CENA 3.— Zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12. Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — sobota, 25 stycznia 1947 — Nr 11

Łużyce

Słuchacze szkół wyższych w Krakowie w wyniku konferencji porozumiewawczej postanowili założyć **Akademickie Towarzystwo Przyjaciół Łużyc** i uchwalili projekt statutu.

Co to są Łużyce?

Łużyce leżą na zachód od rzeki Nysy Łużyckiej w dorzeczu Sprewy. Odwieczni mieszkańcy tych ziem stanowią dzisiaj liczebnie najmniejszy naród słowiański. Nazywają się Łużyczanami, także Serbami wzgl. Sorbami. Jest ich razem na całej kuli ziemskiej około pół miliona, w zwartej masie zamieszkałych około 300 tysięcy, a mówiących pięknym językiem serbskim około 200 tysięcy.

Sławne, bohaterskie i zarazem tragiczne są dzieje tego narodu. — Przeszło 2 tysiące lat temu przodowali kulturą wszystkim Słowianom. Znana jest z tego okresu powszechnie t. zw. kultura łużycka, która stwierdza dobitnie, że środkową Europę zamieszkiwały już dawno osiadłe ludy słowiańskie, kiedy na te ziemie poraz pierwszy przybyły — szczepy germańskie.

Wojownicze szczepy germańskie przerodziły się w ciągu wieków w butnych i zaborczych Niemców, odwiecznych wrogów Słowian. Odkąd w roku 919-tym z Henrykiem I. Ptasznikiem na tronie cesarstwa rzymskiego zasiadła dynastia saska, wybiła dla plemion słowiańskich między Odrą a Łabą siedzących godzina śmiertelnych zmagań. Przez długie wieki z nadludzkim wysiłkiem i bohaterstwem broniły tamtejsze plemiona wiary i mowy swoich ojców. Jednak na skutek nieubłaganego parcia niemczyzny na wschód ostatecznie uległy przemocy i zdradzie. Najdłużej ostali się Słowianie w puszczy Luneburskiej (poza Łabą), którzy wymarli z końcem XVIII wieku oraz Łużyczanie, którzy przetrwali do dnia dzisiejszego.

Badania dziejów narodu łużyckiego ukazują nam nikczemne metody polityki niemieckiej. Znane są nam dobrze metody Bismarcka i Hitlera. Mimo to Łużyczanie dzięki swojemu hartowi ducha, patriotyzmowi i przywiązaniu do ziemi ostali się jako naród. Wiele wycierpieli Kaszubi pod uciskiem germańskim, daleko więcej jeszcze ucierpieli Łużyczanie, nie mieli bowiem tej opieki i tak silnego oparcia o wielki naród jak my w Polsce.

Dzisiaj Łużyczanie dają o sobie znać na terenie międzynarodowym. Mówią i głoszą o swej wielowiekowej niewoli w ramach byłego państwa niemieckiego, domagają się swoich słusznych praw do życia niepodległego.

Sprawa Łużyc staje się aktualną. Nadszedł bowiem czas dla tak bardzo przez wieki umęczonego w jarzmie niewoli Narodu — wolności i równouprawnienia wśród narodów europejskich.

A. L.

Dziennikarze zagraniczni na wyborach

Warszawa (SAP). W sobotę 18 bm. odbyła się w MSZ. konferencja dla dziennikarzy zagranicznych, którzy przybyli ostatnio do Polski w związku z wyborami. Dziennikarze ci reprezentują najpoważniejsze — dzienniki europejskie i Stanów Zjednoczonych oraz wszystkie światowe agencje prasowe.

Na konferencję, której przewodniczył dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ., gen. Grosz, stawiło się 60 dziennikarzy. Dyr. Grosz udzielił wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania, które mu zadano.

Po konferencji dziennikarze ci otrzymali specjalne pisma, uprawniające ich do swobodnego poruszania się w obrębie całej Polski i wglądu we wszystkie sprawy, związane z wyborami. Około 40-tu z nich rozjechało się po Polsce, pragnąc śledzić przebieg wyborów na prowincji.

Dziennikarze zagraniczni wyjechali samochodami dyplomatycznymi po wszystkich większych miastach kraju. Korespondenci pism i agencji zagranicznych byli w Białymstoku, Lublinie, Rzeszowie, Krakowie, Łodzi.

Poza tym wyjechali również w teren powiatów i odwiedzali wioski.

Reuter o wyborach w Polsce

Londyn (BBC). Reuter podaje do wiadomości z Warszawy, że wybory w stolicy Polski odbyły się spokojnie i można stwierdzić dużą frekwencję.

Korespondenci zagraniczni mieli możność swobodnego poruszania się na terenie całego kraju. Korespondenci stwierdzają, że tajność głosowania została zachowana.

Amerykanie polskiego pochodzenia

popierają zachodnie granice Polski

Nowy Jork. „Głos Ludowy" zamieszcza list otwarty Jerzego Sadowskiego, kongresmana polskiego pochodzenia z Detroit — miasta o licznej postępowej Polonii robotniczej — występującego w obronie zachodnich granic Polski.

Autor stwierdza, że Amerykanie nie tylko polskiego pochodzenia, ale i słowiańskiego pochodzenia wogóle powinni się zjednoczyć dla obrony granic polskich nad Odrą i Nysą. Sadowski potępia znaną mowę Byrnesa w Stuttgarcie i oświadcza, że z oburzeniem obserwuje propagandę niektórych pism i rozgłośni radiowych o „konieczności odbudowania wielkich i potężnych Niemiec".

Akademia w Moskwie

Moskwa (TASS). W Moskwie odbyła się uroczysta akademia ku czci 2-ej rocznicy wyzwolenia Warszawy. Akademia zagajona przez Kamieniewa stała się manifestacją — przyjaźni polsko-radzieckiej. Na akademii obecni byli przedstawiciele rządu radzieckiego i ambasady polskiej.

Wystawa czechosłowacka w Katowicach

W Katowicach zostanie otwarta w dniu 26 bm. wystawa „Czechosłowacja w latach 1938—1943", którą przed kilku tygodniami oglądała Warszawa. W otwarciu wystawy wezmą udział m. in. czechosłowacki poseł w Warszawie, dr. Hejret, attache dla spraw wymiany kulturalnej poselstwa czechosłowackiego, dr. Szedivy.

W czasie wystawy wyświetlany będzie czechosłowacki film „Mężczyźni bez Skrzydeł".

Jugosławia o rocznicy wyzwolenia Warszawy

Belgrad (PAP). Dzienniki belgradzkie w dniu 17 bm. oddały hołd drugiej rocznicy wyzwolenia Warszawy. „Warszawa — pisze „Polityka" — obchodzi dzień swego wyzwolenia w przededniu wyborów do sejmu ustawodawczego nowej Polski, który swymi uchwałami wykaże, że ofiary ludności warszawskiej nie szły na marne". Wszystkie dzienniki zgodnie podkreśliły słuszność wniosku rządu polskiego, aby układ pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie. „Stanowiło by to wielką satysfakcję dla bohaterskiego miasta męczenników, jak i dla wszystkich narodów, które cierpiały z powodu agresji niemieckiej".

Kontrola rozbrojeniowa Niemiec

Berlin (PAP). W 4 strefach okupacyjnych Niemiec specjalne ekipy kontrolerów wydelegowanych przez 4 mocarstwa prowadzą obecnie dochodzenia celem zbadania w jakim stadium znajduje się rozbrojenie Niemiec. Gdy pierwsze te komisje śledcze wykonają swe zadanie, wyruszą następnie podobne komisje 4 mocarstw kontynuując dochodzenia przypuszczalnie w ciągu całego bieżącego roku.

Badania obejmują około 900 fabryk zbrojeniowych. Wiele z nich zostało zainstalowanych w podziemiach.

Każda z grup dokonywujących inspekcje zwiedzi 36 zakładów, po 9 w każdej strefie. W każdej grupie znajdują się rzeczoznawcy ze wszystkich państw okupujących Niemcy.

Wyboru zakładów, w których ma być przeprowadzona inspekcja dokonują rzeczoznawcy trzech państw z wyłączeniem państwa okupującego daną strefę.

Zakłady Kruppa będą przedmiotem specjalnej inspekcji w ramach planu likwidacyjnego tych przedsiębiorstw opracowanego przez 4 mocarstwa.

Komisje inspekcyjne mają podwójne zadanie do spełnienia:

1. mają one stwierdzić do jakiego stopnia likwidacja została już wykonana, oraz

2. mają zbadać czy plany mocarstw zmierzające do ostatecznej likwidacji są właściwe i skuteczne.

Projekty te zostały opracowane w październiku 1946 r. dla każdego oddzielnie.

Odroczenie dyskusji nad rozbrojeniem

Nowy Jork (SAP). Delegacja Stanów Zjednoczonych wniosła na Radzie Bezpieczeństwa wniosek odroczenia dyskusji nad rozbrojeniem, do 4 lutego br., ponieważ, w dalszym ciągu istnieją różnice zdań w sprawie procedury. Delegat amerykański, Varren Austin nalega, aby Rada Bezpieczeństwa dała pierwszeństwo zagadnieniu kontroli nad energią atomową, natomiast Gromyko żąda natychmiastowego powołania komisji rozbrojeniowej.

Profesor Jolliot o wizycie w Polsce

Paryż (PAP). Po powrocie z Polski do Paryża, prof. Joliot-Curie udzielił przedstawicielowi agencji „France Presse" wywiadu, w którym powiedział:

Zgotowano nam wzruszające — przyjęcie. W naszych skromnych osobach pragnęła przyjacielska Polska uczcić całą Francję. We wszystkich miastach, jakie zwiedziliśmy, przede wszystkim w Warszawie, Krakowie i Katowicach stwierdziliśmy ogromny wysiłek na polu odbudowy. Robotnicy i chłopi, zgrupowani w Bloku Demokratycznym, wykazują wielki entuzjazm dla osiągnięć Rządu. Reforma rolna i unarodowienie wielkich przedsiębiorstw przyniosły rządowi pełne zaufanie.

Mówiąc o sytuacji politycznej, Joliot oświadczył:

Istnieją rzeczywiście w Polsce bandy terrorystyczne, ale liczebność ich jest przesadzona. Bandy są inspirowane z zewnątrz. Bez wątpienia istnieją związki pomiędzy terrorystami polskimi i zagranicznymi — reakcjonistami. Armia polska wraz z miejscowymi władzami bezpieczeństwa utrzymuje porządek. Przebyliśmy wielkie przestrzenie i nie stwierdziliśmy żadnego zakłócenia spokoju.

Następnie Joliot podkreślił, że stale wzrasta w Polsce uczucie przyjaźni do ZSRR. Stare nastroje antyrosyjskie znikają — powiedział. — Władze radzieckie nie mieszają się do spraw wewnętrznych swoich sąsiadów.

Minister Simicz odznaczony orderem Polonia Restituta

Belgrad (PAP). Charge d'affaires ambasady polskiej w Belgradzie, Z. Sten-Stoberski, odwiedził w towarzystwie attache wojskowego płk. Brona i attache prasowego dra Jakubec ministra spraw zagranicznych Jugosławii Simicza i wręczył mu order Polonia Restituta 2 klasy, którym Prezydium KRN odznaczyło go za wybitne wysiłki w dziele utrwalenia braterstwa i współpracy narodów słowiańskich.

Anglosasi popierają odbudowę niemieckiego imperializmu

Moskwa (ZAP). Jedna z czołowych gazet sowieckich „Nowy czas" w ostrej formie krytykuje inwestycje anglo-amerykańskie w zachodnich Niemczech.

W czasie, kiedy Stany Zjednoczone — pisze dziennik — odmówiły pożyczek sojuszniczym narodom Polsce i Czechosłowacji, Niemcom udzieliły wysokich pożyczek na odbudowę gospodarczą, która z kolei przyczyni się do odrodzenia imperializmu, oraz ekspansji ekonomicznej i politycznej Niemiec. Tymczasem postanowienia poczdamskie przewidują likwidację Niemiec, jako potęgi.

Jesteś Kaszubą
Wspieraj „Zrzesz Kaszëbskô"

Polacy w Niemczech
manifestują swą jedność z krajem

Berlin (PAP). W niedzielę odbył się tu zorganizowany przez Komitet Polski wiec Polonii Berlińskiej z udziałem kilku tysięcy osób.

Wiec zorganiowany w doniosłym dla Polski dniu wborów do Sejmu miał na celu zamanifestowanie solidarności Polaków berlińskich z całym narodem w jego dążeniach do utrwalenia w Polsce ładu demokratycznego.

Polacy berlińscy uchwalili na wiecu szereg rezolucji, które przesłane telegraficznie do najwyższych dostojników Państwa, mają zadokumentować, że Polacy w Niemczech pragną w tak ważnej dla kraju chwili zamanifestować swój udział w budowie Nowej Polski silnej gospodarczo, jednolitej politycznie i opartej o granice na Odrze iNysie.

Albert Bayet (Francja)

Polska a Niemcy

Przewodniczący Narodowej Federacji Prasy Francuskiej, Albert Bayet nadesłał za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej poniższy artykuł specjalny dla prasy polskiej, który ze względu na wagę zagadnienia publikujemy w całości.

Red.

Wyniku polskich wyborów oczekuje się we Francji z niecierpliwością. Pragnie się tu gorąco, aby werdykt wyborców uświęcił wspaniałe odrodzenie Polski. Wyników wyborów w Polsce oczekuje się niecierpliwie w Niemczech. Pragnie się tam gorąco, aby w Polsce odżyły wewnętrzne walki, które tak często ją osłabiały. Nie jest tajemnicą dla nikogo, iż Niemcy, mimo klęski, do której doprowadził je wściekły obłęd Hitlera, pozostają wierni doktrynom hitleryzmu. Kiedy brak im przyodziewku i żywności, dysponują oni już pełnymi budżetami propagandowymi wyznaczonymi do podsycania rozterek w kraju, przez siebie znienawidzonym.

Wiemy też o tym we Francji. Obecnie Paryż został zarzucony anonimowymi ulotkami, w których ordynarnie zaatakowano socjalistów i komunistów. Sam styl ulotek zdradzał ich pochodzenie: obelgę Niemiec znamionuje ciężkość, im tylko właściwą. Ale propaganda hitlerowców we Francji jest stosunkowo mało znaczna wobec tej, jaką montują oni w tej chwili przeciwko Polsce.

Wiadomo, z jaką wściekłością odnosił się Hitler do tego, co nazywał „polską zarazą". Jdnym z jego urojeń była myśl wytępienia tego wielkiego narodu, którego wyższość intelektualną uważał za osobistą obelgę. Sądził, że uda mu się osiągnąć ten cel w Polsce przez wytępienia i masakry.

Wielka była wściekłość hitlerowców, gdy nazajutrz po wyzwoleniu, Polska, o której sądzili, że zginęła, znowu znalazła się w pierwszym rzędzie wielkich demokracji, zabezpieczona przed wszelką nową agresją germańską, sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

Zerwać za wszelką cenę ten sojusz, rzucić jednych Polaków przeciwko drugim, oto w tej chwili jedno z wielkich zadań, które stawia przed sobą odradzający się hitleryzm. Oto dlaczego jak za czasów Goebbelsa padają na Polskę wielkie ilości podejrzanych ulotek. Ulotki te oczywiście uchodzą za pisane przez „polskich patriotów". Było tak samo u nas w przededniu ostatniej wojny. Niemieckie druki, które zalewały polskie miasta i wsie, nosiły zawsze podpis: „grupy wiarusowe spod Verdun", „grupy patriotów antymarksistów" itd. Trzeba stwierdzić ze smutkiem, iż ulotki te spowodowały u nas wielkie szkody, że znalazły one wielu łatwowiernych. Miejmy nadzieję, że nasi polscy przyjaciele okażą się bardziej przenikliwi i nie dadzą się oszukać.

Powstaną być może kiedyś demokratyczne Niemcy. Winniśmy wszyscy podjąć wysiłek, aby dzień ten nadszedł możliwie najprędzej. Ale w obecnej chwili nie ma Niemiec demokratycznych. Istnieją obecnie Niemcy ukształtowane przez Hitlera, Niemcy obozów koncentracyjnych i komór gazowych, Niemcy, które, choć pobite, są przekonane, że są „narodem panów", którego przeznaczeniem jest panowanie nad światem. Niemcy te śmiertelnie nienawidzą Polski, jak śmiertelnie nienawidzą Francji. Myślą one o odwecie. Oba nasze kraje winny się mieć na baczności przed tym bezpośrednim niebezpieczeństwem. Kraje nasze wobec tych przeżytków faszyzmu reprezentują wolność i demokrację, opanowanie osobowości ludzkiej, słowem to, co się nazywa cywilizacją.

Oby najbliższe wybory uświęciły wraz ze wspaniałym odrodzeniem Polski, jej nieugiętą wolę wytrwania w pierwszym szeregu walki z faszyzmem. Nigdzie nie sprawi to głębszej radości, niż we Francji.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Kraków. Połowa prac związanych z polichromią i odnowieniem ołtarza Wita Stwosza jest już wykonana. W tym samym stopniu zaawansowane są prace, jeśli chodzi o odlewy poszczególnych figur z ołtarza. Przypuszcza się, iż w połowie sierpnia br. Ołtarz Mariacki zostanie całkowicie odnowiony.

Warszawa. Zniszczona i zrujnowana Warszawa stanowi niezwykle chłonny rynek zbytu dla przemysłu drzewnego. W roku 1946 przemysł drzewny dostarczył samej tylko klepki posadzkowej 75 tys. m. kw. Dużą część dostaw stanowiły meble. Dostarczono m. in.: 5 tys. łóżek, przeszło 8 tys. stołów, około 2 tys. szaf ubraniowych oraz 1 tys. ławek szkolnych dla zakładów naukowych.

Warszawa. 300.000 zabawek przesłały dzieci Polonii Amerykańskiej — dzieciom polskim. 50% zabawek przeznaczono dzieciom Warszawy.

Wrocław. Schwytany na granicy Gerhard Chwalek, szef organizacji „Wiedergewinnung" (Ziem naszych zachodnich), stworzył ciekawy system porozumiewania się z wspólnikami. Nosili oni pod klapą w lutym — kawałek kory, w marcu — listek paproci, w kwietniu — listek zieleni, w maju — kwiatek konwalii itp. Pomysłowy „wódz" siedzi za kratkami i może obmyśleć dalsze znaki.

KRAJE EUROPY

Moskwa (API). Z Murmańska donoszą, że rybacy sowieccy wyłowili w pobliżu wyspy Wilkickiej na morzu Arktycznym boję, w której znajdował się list zaginionej przed 45 laty ekspedycji. List ten datowany 24 czerwca 1902 r. i zaadresowany „Do najbliższego konsulatu amerykańskiego" pochodził od ekspedycji Baldwina Sieglera, która udała się na biegun północny w 1902 r i zaginęła bez wieści.

Treść listu podaje dane o kilkumiesięcznych pracach geograficznych w pobliżu bieguna które „zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem".

Moskwa. Zapadły tu wyroki na zdrajców ZSRR, którzy wysługiwali się podczas wojny Niemcom. Między skazanymi na pierwszym miejscu znajduje się ataman Krasnow.

Oslo. Były szef gestapo w Norwegii, Oskar Hans, został skazany na śmierć, jako odpowiedzialny za stracenie 600 patriotów norweskich.

Praga. 92 tysiące obywateli Pragi poniosło szkody wojenne, oszacowane łącznie na 66 miliardów koron.

Budapeszt. W związku z wielką aferą szpiegowską odwołano przedstawicieli dyplomatycznych Węgier z Paryża, Genewy, Rzymu i Londynu z tytułu utrzymywania kontaktu z stronnictwami Horthyego.

Rzym. Po dymisji Nenniego tekę ministra spraw zagranicznych objął premier de Gasperi.

Belgrad. Władze austriackie w Karyntii posługują się uchodźcami jugosłowiańskimi, czyli zwykłymi faszystami i udzielają im opieki.

Belgrad. Rozpoczął się tu proces obywatela amerykańskiego, Pintera, oskarżonego o udział w organizacji faszystowskiej, zamierzającej obalić obecny system polityczny w Jugosławii. Zaaresztowano również urzędniczkę ambasady amerykańskiej.

Berlin. Dotychczasowe reparacje, spłacone przez Niemcy w różnych wartościach, mają wynosić 10 miliardów dolarów. Dokładnego bilansu jednak nie sporządzono.

Ateny. Grecja otrzymuje od St. Zjednoczonych nową pożyczkę w kwocie 11 milionów dolarów.

Paryż (PTT). Korespondenci francuscy donoszą z Madrytu, że w lokalu Falangi wybuchła wczoraj bomba zegarowa. Podłożono również bombę pod gmach teatru w Barcelonie, gdzie miało się znajdować wielu dygnitarzy hiszpańskich. Bomba zniszczyła wewnętrzne urządzenie teatru. Z ostatniej chwili podają, że dalsze trzy bomby wybuchły w dzielnicowych lokalach Falangi.

— Rada Obrony Narodowej postanowiła wysłać nowych 16 tys. żołnierzy do Indochin.

— Samolot typu „Meteor" o napędzie rakietowym odbył drogę Paryż—Londyn w czasie 20 minut i 11 sekund.

— Wytoczono tu akt oskarżenia przeciw b. ministrowi Chautemps i Baudoin. Pierwszy z nich uciekł do Ameryki Południowej.

— Wiceprzewodniczący parlamentu David oświadczył, że „Nie tylko serce ale i zdrowy rozum nakazują narodowi czeskiemu, aby pozostał wierny sojuszowi z ZSRR."

Londyn. Uczony brytyjski sir Edward Appleton oświadczył w Londynie, iż minie kilka lat, zanim będą skonstruowane samochody o napędzie rakietowym. Jeszcze dłużej potrwa zanim będzie można wprowadzić w ruch samochody za pomocą energii atomowej.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Aten, że 6 ministrów greckiego gabinetu Tsaldarisa zgłosiło w sobotę swą rezygnację.

Londyn. Ustalono tu terminy składania memoriałów w sprawie Niemiec przez poszczególne państwa. Polska złoży swe oświadczenie 27 bm.

Londyn. Do Londynu przybyła duńska misja handlowa celem omówienia spraw związanych z wymianą towarową między obu państwami.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). W Brazylii odbędą się pierwsze od 12 lat wolne wybory gubernatorów i zgromadzeń stanowych.

Ottawa. Kardynał Villeneuve, arcybiskup Quebecu, zmarł w Kalifornii w wieku lat 63.

New Delhi. Pierwszy ambasador Indii w St. Zjednoczonych, Asa Fali, uda się 5 lutego do Waszyngtonu.

Rio de Janeiro (SAP). W 20-tu federalnych stanach Brazylii odbyły się w niedzielę wybory gubernatorów stanowych. Około 2 i pół miliona wyborców wstrzymało się od głosowania.

Waszyngton. W stanie Colerado od czterech dni trwa olbrzymi pożar zbiorników naftowych.

Kalkutta. W Indiach zostało ogłoszone wezwanie do wszystkich hinduskich pracowników portowych, aby nie udzielali żadnej pomocy statkom i okrętom udającym się do Indochin.

— Otwarta została wczoraj druga sesja parlamentu hinduskiego, która rozpoczęła debatę nad projektem Pandit Nehru ogłoszenia wolnej i suwerennej republiki hinduskiej. Obrady w toku.

— Brytyjska flota wojenna na oceanie Indyjskim rozpoczęła manewry przy brzegach Indii.

— W Singapurze doszło do walki między pracownikami dokowymi którzy zaatakowali warsztaty portowe, a policją. Nie wiadomo co spowodowało zajście. — 8 osób zostało rannych.

— Z Kairu donoszą, że Rząd egipski zamierza zwrócić się do ONZ w sprawie przyłączenia Sudanu.

W Australii o Polsce

Z kongresu Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania w Australii, powróciła do kraju przedstawicielka Ministerstwa Oświaty, dr. Maria Żebrowska. Podczas dwumiesięcznego pobytu dr. Żebrowska wygłosiła tam przeszło 60 odczytów na tematy Polski współczesnej oraz sytuacji i potrzeb dziecka polskiego.

Żołnierze wracają do kraju

Londyn (PAP). Z Glasgow odpłynął do Gdańska statek angielski — „Marine Raven", mając na pokładzie 1994 żołnierzy i oficerów polskich.

Dnia 24 stycznia br. również z Glasgow odpłynie statek „Elisabeth Hulle" z około 980 osobami — rodzinami żołnierzy polskich oraz kobiecą służbą pomocniczą.

Sukces Polski na mistrzostwach szermierczych

Na Międzyalianckich Zawodach Szermierczych, odbywających się w Baden-Baden z udziałem 9 państw, w walkach o drużynowe mistrzostwo w szpadzie Polska odniosła duży sukces, wchodząc do finału po zwycięstwie nad Czechosłowacją w stosunku 16:6 i nad Anglią 8:7.

Ostateczna klasyfikacja: 1) Francja — 5 zwycięstw, 2) Belgia — 3 zwycięstwa, 3) Polska — 3 zwycięstwa, 4) Holandia — 3 zwycięstwa.

W indywidualnym turnieju w szpadzie reprezentant Polski por. Banaś uplasował się na 8-ym miejscu.

W dniu 23 stycznia rb. w Paryżu, w sali Crosnier, zostanie rozegrany mecz szermierzy wojskowej reprezentacji Polski, biorącej udział w mierczych w Baden-Baden, z drużyną Francji. Walki odbędą się w szpadzie i w szabli. W każdej z tych konkurencji wystąpi po 4-ch zawodników.

Auchtochton ojcem 15-go dziecka

W miejscowości Osowo, pow. Złotów, p. Kamiński Piotr został ojcem 15-go z kolei dziecka. Ojcem chrzestnym w imieniu Prezydenta R. P. był starosta Paruszewski.

P. Kamiński jest zasłużonym autochtonem, który przed wojną bronił polskości przed niemczyzną. Wszystkie dzieci posyłał do polskiej szkoły mimo niemieckich szykan, dając dobry przykład innym autochtonom.

Kto opaźnia repartriację żołnierzy polskich?

Londyn. W związku z podnoszonym przez prasę brytyjską zarzutem, jakoby opóźnienie repatriaji żołnierzy polskich było winą tych urzędników polskich, którzy zbyt powoli przeprowadzają rejestrację powracających żołnierzy, generalny konsulat polski w Londynie stwierdza, że do chwili obecnej konsulaty polskie zarjestrowały 12.500 żołnierzy polskich, którzy zgłosili się do powrotu z tej liczby jednak jedynie 6500 władze brytyjskie przewiozły do Polski. Natomiast 6000 Polaków czeka na transporty angielskie, którychh termin odejścia ciągle jest odwlekany.

Londyn (PAP). Z Glasgow odpłynął do Gdańska statek „Marine Raven", mając na pokładzie 1994 żołnierzy i oficerów polskich.

Dnia 24 bm. również z Glasgow odpłynie statek „Elisabet Hulle" z około 000 osobami — rodzinami żołnierzy polskich oraz kobiecą służbą pomocniczą.

Turystyka na Warmii i Mazurach

Znaczne zainteresowanie turystyką na Warmii i Mazurach spowodowało konieczność odpowiedniej rozbudowy schronisk i Domów Turystycznych na tym terenie. Obok uruchomionego w końcu lata Domu Turystycznego w Olsztynie z liczbą 150 łóżek, w różnych miejscowościach ziemi warmijsko-mazurskiej znajduje się ponad 29 hoteli, gotowych na przyjęcie turystów.

Ostatnio przystąpiono do remontu wielkiego budynku w Łuczanach gdzie powstanie nowoczesny hotel, obliczony na 200 łóżek.

Szczególnie żywy ruch turystyczny na drogach wodnych wymaga oddania do użytku większej liczby schronisk w miejscowościach, leżących nad jeziorami i w tym kierunku idą obecnie prace zainteresowanych turystyką organizacji i instytucji.

Porozumienie z Marsem?

Nowy Jork (API). Cały świat naukowy Stanów Zjedn., a przede wszystkim astronomowie zostali wczoraj zelektryzowani sensacyjną wiadomością ogłoszoną przez obserwatorium astronomiczne na Mount Wilson, że na Marsie ukazują się periodycznie punkty świetlne, których pochodzenia nie udało się ustalić, ale które nie mogą ustalić przyczyn naturalnych. W praktyce oznacza to, że punkty świetlne wysyłane być mogą przez istoty obdarzone rozumem, celem nawiązania kontaktu optycznego z ziemią.

Komunikat wydany wczoraj późnym wieczorem przez obserwatorium, w którym znajduje się największy teleskop świata stwierdza: „Obserwatorium w Mount Wilson już od dłuższego czasu zwracało uwagę na punkty świetlne na Marsie, które można było zaobserwować przy pomocy średniej wielkości teleskopu.

Punkty te ukazywały się w równych odstępach czasu, a mianowicie co 10 dni. Obserwowano je przez największy teleskop. Punkty te okazały się małymi trójkątami, które rozbłyskały co kilka minut i gasły, by zapalić się na nowo. Dotychczas nie udało się ustalić ich pochodzenia, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa punkty świetlne nie powstają z przyczyn naturalnych".

Pomorskie fabryki obuwia

Na terenie woj. pomorskiego istnieje dobrze zorganizowany przemysł skórzany, obejmujący 4 fabryki obuwia i 6 garbarni, zatrudniających ogółem 1.400 robotników. W roku ubiegłym fabryki te wyprodukowały ok. 360 tys. par obuwia, co stanowi 92 proc. produkcji przedwojennej.

Obecnie garbarnie pomorskie otrzymały duże transporty skór zagranicznego pochodzenia, szczególnie z Ameryki Południowej.

Fabryka płyt pilśniowych powstanie w p. starogardzkim

W Czarnej Wodzie (pow. starogardzki) planowana jest budowa wielkiej fabryki płyt pilśniowych. Będzie to pierwsza tego rodzaju fabryka w Polsce.

Płyty pilśniowe produkowane będą z najgorszych gatunków drzewa iglastego lub liściastego, tak że można będzie wykorzystać na ten cel wszelkiego rodzaju wybrakowany materiał drzewny. Płyty pilśniowe znajdują największe zastosowanie w przemyśle budowlanym. Używa się ich do zwiększenia ciepłoty budynków lub akustyki. Specjalny gatunek płyt twardych może być używany do układania posadzek i wykańczania wnętrz budynków, okrętów, samolotów itd.

Coraz większa produkcja cukru

Na czołowe miejsce wśród przemysłów województwa pomorskiego wysunął się przemysł cukrowniczy, który w obecnej kampanii na Pomorzu osiągnął godne podkreślenia wyniki. Produkcja cukru w ostatniej kampanii wyniosła 90 tysięcy ton, przez co Pomorze zajęło pierwsze miejsce w skali krajowej. W roku 1945 pod uprawę buraka cukrowego zajętych było 26.000 ha. W roku 1946 obszar plantacyjny wzrósł o 35 procent i wynosił 36.000 ha.

Zebrano z nich 6.250.000 q. buraków. Tegoroczna produkcja cukru w województwie pomorskim przekroczyła o 80 proc. produkcję roku 1945.

Ropa naftowa przez Szczecin.

W związku z zaprzestaniem dostaw będziemy musieli sporządzić dość duże ilości produktów naftowych z zagraniy. Zawarte przez rząd polski umowy przewidują w 1947 roku 200.000 ton ropy, z czego 140.000 z Persji a 60.000 ton z innych krajów.

Import odbywać się będzie drogą morską przez porty. Część tego importu skierowana zostanie przez Szczecin.

Wojskowi lekarze dla wsi

Lekarz jednostek wojskowych stacjonowanych na wybrzeżu niosą pomoc lekarską młodzieży wiejskiej i dziatwie szkolnej.

W gromadzie Kamieńca Szlachecka pow. kartuskiego lekarz wojskowy zbadał szereg dzieci, udzielając w kilkunastu poważniejszych wypadkach pomocy doraźnej, zaś w innych — wydając leki.

W gminie Łęczyce pow. lemborskiego zbadano 120 dzieci w wieku szkolnym i 25 niemowląt. Rodziny dzieci zaopatrzono w medykamenty i tran. Pozatem lekarz zbadał i udzielił porad i pomocy 10 dorosłym.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (161

Żëcé i Przigodë Remusa

Zajéwadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Człovjek dvorskji vytrzeszczoł wocze jak bulvë i stojoł chvjilę ve vjelgjim dzevovanju. A Trąba pravił dalij:

— Bo tak nom povjedzoł nen czort chturen sę po ludzku zovje Derda. A som djobeł beł też v ti jizbje, le go mój druch podnjosł i cesnął na przededvjerze.

Tero sę nen dvorskji jął smjac, jaż mu sę brzuch trząsł i łzë z woczu kulałe. A jak sę vyrzechotał do negji, tej rzekł:

— V tim jô poznaję spravkę tego przepjitigo sztudańta Derdë. Nasz pon go chdzesz wobroł na drodze jak vaju i go trzimô przë se, bo mô z njego vjele krotochvjile. Njechże go kulińgji bjiją! Żebesta sę wustatkovała, povjem vom provdę. Jô jezdem dvornjikjem na tim majątku i katolickji vjare, a rodem z kręgu puckjigo. Vejta! — tu rozpjął vamps — że noszę szkaplerz. Ti drugji ludze, choc movją naju godką kaszubską, jednak vjarę mają njemjecką. A nasz pon z njimi. Ale krom tego nasz pon lud kaszubskji barzo kochô i z nami vjedno po naszimu godô. Dlotego njemjeckji sąsedzë zovją go krolem kaszubskjim. A mogłbe njim bëc, bo mô duże dobra na cali Pomorsce, a tu v Sorbsku mô svoj pałac. Szkoda le, że nji mô żodnich senóv, le jednę córkę, a ta je vjęcji duchem, njiż człovjekjem. Pjękno je jak anjoł a ludzom njick złego nje zrobji, ale nocą vkoł nji duche chodzą.

Na to Trąba ju nabroł vjarë i zaczął wopovjadac wo vas: zkąd ma jidzema i jakesma tu zaszła. Przervoł mu godkę nen czorni, com go dvjerzami verzuceł. Ten stanąvszë przed vyvalonim woknem, jął veszczerzac zębë i vevracac woczë. Tej podnjosł czornę, jak kavałk vęgla, pjęsc i zaczął nom grozëc. Trąba podskoczeł na to vjidzenje, jak woparzoni i vrzeszczoł:

— Tam won znovu stoji, nen djobeł wod zbjeranjô żogóvk!

Na to wobroceł sę dvornjik i krziknął na czornigo, na co ten jął wucekac, jak kulavô kaczka do dvornu. A dvornjik smjoł sę i rzekł:

— Nje bojta sę tego morusa. To je człovjek z duszą, jak ma bjoli ludze. Przevjozł go sobje nasz pon z Afrikji, chdze ludze mjeszkają blizij słuńca, chterno jim skorę na czarno vędzi. Muszalasta mu co zrobjic, że vama grozi.

Tak Trąba mu vszetko wopovjedzoł, zkąd beło smjechu vjele. Ku reszce dvornjik zrobjił z nami karnroctvo i rzekł:

— Pokąd naju stolorz będze to vyvalone wokno wuprovjoł, zańdzta do mje. Będzema so chvjilę wo naszich stronach korbała. Meszlę, że do naszi panjenkji ten cali trzosk tu nje doszedł, bo bëlebe ju z pałacu pitełë. Njecheże tego Derdę szvernot z takjimi komedijami!

Na svoji jizbje rzekł dvornjik:

— Vjitajta! Vjedno to je mjiło sercu pogadac z ludzami ze svojich stron! A możebesta sę ze mną czego napjiła?

— Z całigo serca! — rzekł Trąba — A żeli vasz poczestunek będze takji serdeczni jak nen poczestunek v żebra, to bedze to napjitk krolevskji.

— Veboczce! — rzekł na to dvornjik. — Nje znoł jem vas i nje vjedzoł, co zaszło. Mje beło wo ten grzem, chtuien zdrovju naszi panjenkji szkodzi. Nasz pon z ti przicziнë kozoł całe podvorze przed pałacem wobłożec drevjannymi ceglami, żebe voze nje rumotałë. A ve robjilesce vaszą trąbą takji gvołt, że gvesno jaż v Lęborku czuc beło.

— Bom dął na zbavjenje dusze. Będzecele roz wudbe, zesce sę za żëcô dostełë do pjekła, a będzece też trzoskovełe njepotemu.

— Nji ma vjedzec, cobem v tim razu robjił — rzekł dvornjik. — Korovnak ten Derda je sztuderovani człovjek i potrafi drugjich ludzi wo manjic. Ale choc vom załgoł wo tim pjekle, to jednak kąsk provdë v jego łżë sedzi.

— Jakuż to? — pitoł Trąba.

Dvornjik sę drapoł zawuchem:

— Pon nasz je dobri i gvesno ze Złem njic nji mo. Ale kanął tu jedno takji małorz, chternimu nje dobrze z woczu patrzi. Mjeszkô won v takji stari vjeże. Noc tam njicht nje podińdze, bo z wokiem v gorze jakis dzivni vjidë łiszczy. Ale wob dzeń won v jedni dvornicë mbuje. Wodkąd won sę tu sprovadzeł, to wob noc jekjis duche po pałacu chedzą. A panjenka naza vpodë v krampë i prorokuje, co ji gvesno złe wukroci. Dzivno nom vszetkjim, że pon gojesz nje vznekoł. Ale jak won tu dłużij wostanje, to jô dłużij svjętigo Morcena nje vôbędę, żebe dusze nje zatracëc. Bo nen małorz pevno njic dobrigo nje je

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdynia. Płace pracowników straży portowej GUM zostały zrównane ze stawkami funkcjonariuszów Służby Bezpieczeństwa.

Również normy wyżywienia i zaopatrzenia mundurowej służby GUM zostaną podwyższone do poziomu Służby Bezpieczeństwa.

— Odszedł już z Gdyni do Anglii pierwszy po wojnie ładunek bitego drobiu. Angielski statek „Baltanic" zabrał do Londynu m. in. 50 tys. jaj oraz 24 tys. kg bitych gęsi.

— **3 miliardy jednostek penicyliny** przybyło do portu gdyńskiego, w darze od Polonii Amerykańskiej.

Penicylinę po rozprowadzeniu do Gdyni, Warszawy, Poznania i Krakowa z dniem 26 bm. bezpłatnie będzie mógł otrzymać każdy posiadający zalecenie lekarza.

Wejherowo. Sekcja Sportowa „Czytelnik" w Wejherowie rozwija się pomyślnie. Liczba członków stale się wzrasta. W obecnej chwili ćwiczą: grupa gimnastyczna i grupa ping - pongowa. W stadium organizacji znajdują się grupy: piłki koszykowej, siatkówki, oraz piłki nożnej.

Sekcja sportowa „Czytelnik" w Wejherowie daje możność uczestniczenia w sporcie wszystkim miłośnikom gimnastyki i sportu.

Kierownictwo sekcji zaprasza chętnych obojga płci do współpracy. Zgłaszać można się w każdy poniedziałek i czwartek w sali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum i Liceum od godz. 19-tej.

Miłośnicy sportu korzystajcie z dobrodziejstwa zdrowia ciała i ducha.

— **Uwaga Śpiewacze „Harmonii"!** W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się o godz. 10.30 przed południem w lokalu druha Naczka przy ul. Wałowej 25 **nadzwyczajna lekcja śpiewu.** Przybycie wszystkich druhów konieczne. Zarząd.

— **Kaszubki zgłaszajcie się na kurs sanitariuszek.** W Nr. 7 Zrzeszy pisaliśmy o organizującym się 6-cio miesięcznym kursie dla sanitariuszek przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Jak nam wiadomo liczba uczestników na kursie jest ograniczona. Ponieważ kurs rozpoczyna się 1-go lutego, należy się natychmiast zgłosić. (Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Curie Skłodowskiej 7).

Przypominamy, że przyjmuje się kandydatki w wieku 18—25 lat z ukończoną szkołą powszechną lub równorzędną. Przy zgłoszeniu okazać świadectwo szkolne i świadectwo moralności, podpisane przez dwie wiarogodne osoby

Kaszubki, korzystajcie z okazji. Obierajcie sobie zawód sanitariuszki.

— **Porwanie w Tiutiurlistanie** Wieczór literacko - muzyczny odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 18-tej na „Estradzie Neptuna" w Domu Kultury i Sztuki

— **„Podwieczorek przy mikrofonie"** odbędzie się w niedzielę o godz. 17-tej w Domu Kultury i Sztuki.

— **Jasełka** — Liceum Pedagogicznego odbędą się w niedzielę o godz. 16-tej i 18.30 w sali ob. Prusińskiego.

— **Powiatowy Związek Cechów** w Wejherowie zawiadamia, że Izba Rzemieślnicza w Gdańsku okólnikiem Nr. 61 z dnia 18. 1. 47 r. zarządziła przymusową rejestrację wszystkich warsztatów rzemieślniczych na terenie Powiatu Morskiego, w terminie do dnia 10 lutego 1947 r. Rejestrację przeprowadza na podstawie tego zarządzenia Sekretariat Powiatowego Związku Cechów, na specjalnych formularzach, nadesłanych przez Izbę Rzemieślniczą. Każdy rejestrujący się Rzemieślnik otrzymuje dowód rejestracyjny. Warunkiem wydania dowodu rejestracyjnego jest wypełnienie ankiety oraz kwestionariusza. Przy rejestracji należy przedłożyć Kartę Rzemieślniczą. Koszta rejestracji wynoszą 200,— zł od każdego warsztatu.

Zwracamy uwagę, że rejestracja ta jest przymusowa dla każdego warsztatu i musi być przeprowadzona w nieprzekraczalnym terminie do 10 lutego 1947 r.

— **Powiatowy Związek Cechów** w Wejherowie zawiadamia, że Izba Rzemieślnicza nadesłała nam większą ilość legitymacji mistrzowskich i książeczek czeladniczych, w pięknej oprawie w wielkości dowodu osobistego. Celem uzyskania takiej legitymacji należy złożyć podanie, odpis dyplomu mistrzowskiego lub świadectwa czeladniczego, uwierzytelnionego przez nasze biuro oraz jedną fotografię. Niniejsze legitymacje są dostępne dla wszystkich, bez względu na to przed jaką komisją Izby Rzemieślniczej egzaminy swe składali. Niezbędnym warunkiem jest uwierzytelniony odpis dyplomu lub świadectwa czeladniczego.

Szemud. W niedzielę 26 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali ob. Meca przedstawienie amatorskie p. t. **„Komornik-poeta".** Odegra zespół Teatru Ludowego z Glazicy.

Brodnica Górna (pow. kartuski). W dniach 5 i 6 stycznia br. odbył się podczas nabożeństw w Bordnicy Górnej, położonej wśród uroczych jezior Szwajcerii Kaszubskiej, koncert kolęd, wykonany przez znanego kompozytora Lubomira Szopińskiego z Kościerzyny.

W niedzielę 5. 1. Lubomir Szopiński odegrał wspaniale na wiolonczeli kilkanaście kolęd przy akompaniamencie organów, oraz siostra kompozytora Wanda Szopińska odśpiewała solo prześlicznie kilka kolęd. 6. 1. w święto Trzech Króli wystąpił Lubomir Szopiński z miejscowym chórem, który pod batutą kompozytora wykonał ślicznie kolędy. (K).

Słupsk. Główny Urząd Inwalidzki uruchomił w Słupsku Państwową Szkołę Ogrodniczą, której zadaniem jest szkolenie inwalidów wojennych i wojskowych. Podania o przyjęcie wraz z życiorysem i wypisem z książki inwalidzkiej lub odpisem orzeczenia Komisji rewizyjno - lekarskiej stwierdzającej inwalidztwo, należy kierować bezpośrednio do dyrekcji szkoły w Słupsku.

Szczecin. Urząd Wojewódzki opracowuje materiały, jakie będą podstawą do prac organizacyjnych w sprawie założenia w Szczecinie Wyższej Uczelni Rolniczej względnie Robotniczego Instytutu Badawczego.



GUCZOV MACK GODO:

Vjitejtaż ledze! Chcemê le so zażec! — Beł wu mje v Perdegonach lesni Flińtka i rzek:

— Macku, pudzema Roztrębarcha gonjic!

— Nji, dreszku, Roztrębarcha z tobą gonjic nje pudę, bo jô go znaję. Do tego tê so muszisz głepszigo wode mje veszekac. To je takji buten szeku zveczoj na Kaszebach, co le roz na jedno pokolenje sę wudô. Roztrębarch — to je bodej miticznł zajac, baro vjelgji, a dô z njego decht belną pjeczíń. Gonji sę go v nocê na Novi Rok. Tej sę zbrzątvją jachcarze i szukają ve vsê głupigo. Dadzą mu vjelgji mjech abo sece i go postavją v lese. Do tego mjecha muszi Roztrębarch vskoczec — a jachcarze puda go nekac. Tej jachcarze wobińdą vkoł i jidą prosto do karczmê so jednigo vêpjic. A ten nje borok z mjechem stoji v lese decht cecho i czekô na Roztrębarcha tak długo, jaż duńdze do rozemu, że go belno za nos pocignęle.

Tak vej vjidzisz Flińtka, że jô to znaję. Ledom jô też roz dobrą pjeczíń zjesc i ledom ledzi, co żeją i dovają żec. Ale tê chcoł pjeczíń som zjesc, a jô mjoł zebnąc i zdrzec, jak jińszim szmakô. Na Roztrębarcha jô z tobą nje pudę, ale że jes wu mje goscem — tejle so chcema zażec.!

Borowo. Hodowla bobrów błotnych. Na Ziemiach Odzyskanych wznowiono w wielu miejscowościach hodowlę bobrów błotnych (nutrie) przeważnie na Dolnym Śląsku. W majątku Borowa (pow. Kościan) znajduje się 540 sztuk nutrii.



Remont elewatora zbożowego.

Biuro Odbudowy Portu przystąpiło już do odbudowy elewatora zbożowego w porcie szczecińskim, znajdującego się przy nabrzeżu „Ewa".

Nowe osiedle rybackie.

Morski Urząd Rybacki przystępuje do odbudowy osiedla rybackiego Lubin, znajdującego się na wyspie Wolin nad morzem. Składa się ono z 36 zagród. Po przeprowadzeniu niezbędnego remontu domków, zacznie się tam osiedlać rybaków morskich. Władze rybackie mają zamiar stworzyć w tej miejscowości wzorowe osiedle rybackie.

Bydgoszcz. Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego zorganizował w Bydgoszczy Państwowe Technicum Przemysłu Drzewnego na wzór Liceum Przemysłu Drzewnego w Łomży. Z nauki w nowej szkole technicznej korzystać będą rzemieślnicy — stolarze z ukończonymi 7-ma klasami szkoły powszechnej i kilkuletnią praktyką zawodową lub absolwenci zawodowych szkół stolarskich. Ukończenie szkoły daje tytuł technika przemysłu drzewnego. W internacie znajdującym się przy Technicum utrzymanie będzie bezpłatne.

W Mieszkowicach na Pomorzu Zachodnim w pow. chojńskim nastąpiło poświęcenie i otwarcie fabryki miar metrycznych.

Ze sportu na Kaszubach

Wrzeszcz. W sali Polonii we Wrzeszczu odbędzie się w niedzielę 26 bm. międzymiastowy mecz bokserski między Łodzią a Wybrzeżem. W ósemce Wybrzeża poraz pierwszy walczyć będą przedstawiciele sportu kaszubskiego mianowicie Miller w wadze muszej i Bork w wadze półciężkiej obaj z Wejherowa. Miller, którego przeciwnikiem będzie reprezentant Polski Kamiński i w klasyfikacji ogólnopolskiej drugi w tej wadze, będzie musiał wykazać wszystkie swe umiejętności, by nie przegrać wysoko. Spotkanie z tak rutynowanym pięściarzem przyniesie mu w każdym razie dużo korzyści. Borka natomiast typujmy jako zwycięzcę z drugą rękawicą Łodzi wagi półciężkiej.

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8.— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 10,—. Reklamowe po zł 12,— Tłustym drukiem 100proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-03588